

Sygn. akt VW 3128/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 stycznia 2016 r.

Sąd Rejonowy dla m. st. Warszawy w Warszawie V Wydział Karny

w składzie:

Przewodniczący SSR Piotr Grzędziński

Protokolant: stażysta Przemysław Dominik

Z udziałem oskarżyciela publicznego S. Z.

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach 2 września 2015 r. i 12 stycznia 2016 r. sprawy **Ł. C.**, s. W. i M., ur. (...) w L.

obwinionego o to że:

w dniu 6 maja 2015 roku ok. godziny 10:23 w W. na ulicy (...) przy ul. (...). (...), będąc kierowcą samochodu marki S. o nr rej. (...) zatrzymał pojazd w miejscu obowiązywania znaku drogowego B-36 "zakaz zatrzymywania się" z tabliczką T-24 wykraczając przeciwko porządkowi w ruchu drogowym,

tj. za wykroczenie z art. 92§1 kw w zw. z art. 5 ust. 1 Ustawy z dnia 20.06.1997 r. Prawo o ruchu drogowym Dz.U.05.108.908 z późn. zm. i § 28 ust. 2 i 5. Rozp. Ministrów Infrastruktury oraz Spraw W. i A. z dnia 31.07.2002 r. w sprawie znaków i sygnałów drogowych Dz.U.02.170.1393

orzeka

I. Obwinionego **Ł. C.** uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu i za to na podstawie art. 92 § 1 kw wymierza mu karę grzywny w wysokości 300 (trzysta) złotych.

II. Zasądza od obwinionego kwotę 30 (trzydzieści) złotych tytułem opłaty, obciąża go kosztami postępowania w sprawie w kwocie 100 (sto) złotych.

Sygn. akt V W 3128/15

UZASADNIENIE

Na podstawie całokształtu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 6 maja 2015 r. **Ł. C.** zatrzymał samochód marki S. o nr rej. (...) na ul. (...) przy ul. (...). (...) w W. w miejscu, w którym obowiązuje zakaz zatrzymywania się, wynikający ze znaku B-36 z tabliczką T-24. Około godziny 10:23 nieprawidłowo zaparkowany samochód zauważył strażnik miejski H. C., pełniący służbę wraz ze strażnikiem P. B.. Z uwagi na nieobecność kierowcy miejsce wykroczenia sfotografowano, a pojazd odholowano na parking strzeżony. W tym samym dniu, w związku z odholowaniem pojazdu, do siedziby Straży Miejskiej stawił się **Ł. C.**, który przyznał, że to on zaparkował w/w pojazd. Za popełnione wykroczenie strażnik miejski K. F. nałożył grzywnę w drodze mandatu karnego, **Ł. C.** skorzystał jednak z prawa do odmowy jego przyjęcia.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o:

zeznania świadków H. C. (k. 12v) i K. F. (k. 52),

zgłoszenie (k. 2),

zdjęcie (k. 3-6),

dyspozycję usunięcia pojazdu (k. 7),

zezwolenie na odbiór pojazdu (k. 8),

powiadomienie (k. 9, 10),

notatkę urzędową (k. 11), okazaną świadkowi na rozprawie głównej w dniu 12.01.2016 r. (k. 53).

Obwiniony **Ł. C.** nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i skorzystał z przysługującego mu prawa do odmowy składania wyjaśnień i odpowiedzi na pytania (k. 31).

Sąd zważył, co następuje:

Uwzględniając przeprowadzone i ujawnione w sprawie dowody, Sąd uznał, iż potwierdziły one ponad wszelką wątpliwość sprawstwo i winę **Ł. C.** w odniesieniu do przypisanego mu czynu. Sąd odmówił wiarygodności wyjaśnieniom obwinionego, ograniczającym się do zaprzeczenia swemu sprawstwu, traktując je jako nieudolną linię obrony.

Sąd dał wiarę zeznaniom świadków. Zeznania świadka **H. C.** relacjonowały przebieg czynności związanych z ujawnieniem wykroczenia i udokumentowaniem go. Zeznania te są logiczne, zwarte, świadek w sposób spójny i wiarygodny przedstawił posiadany zasób wiedzy na temat okoliczności sprawy. Z kolei świadek **K. F.** na rozprawie nie pamiętał okoliczności związanych ze sprawą, potwierdził jednak autorstwo okazanej mu notatki urzędowej z k. 11 akt. Zauważyć należy, że notatka ta była sporządzona na bieżąco w toku służby a świadek jest funkcjonariuszem publicznym, a co za tym idzie, osobą godną zaufania. Brak było zatem podstaw do uznania, że świadek ten, w celu doprowadzenia do ukarania niewinnej osoby, fałszywie w sporządzonej przez siebie notatce obciążył **Ł. C.** w zakresie czynu, którego w rzeczywistości w/w nie popełnił. Prawdziwość tej notatki potwierdza się także w zasadach prostego doświadczenia życiowego – po odholowaniu pojazdu czynności związane z przywróceniem jego posiadania zazwyczaj podejmuje jego stały posiadacz (sprawca wykroczenia w ruchu drogowym), nie zaś przypadkowa, przygodna osoba. Powyższe musiało prowadzić do logicznego ustalenia, że osobą, która zaparkowała samochód marki S. w w/w dniu, był obwiniony **Ł. C.**.

Wykroczenie określone w art. 92 § 1 k.w. polega na tym, że sprawca nie stosuje się do znaku lub sygnału drogowego albo do sygnału lub polecenia osoby uprawnionej do kierowania ruchem lub do kontroli ruchu drogowego. Wykroczenie to może być popełnione umyślnie bądź nieumyślnie. Znaki drogowe określa rozporządzenie Ministrów Infrastruktury oraz Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 31 lipca 2002 r. w sprawie znaków i sygnałów drogowych (Dz. U. z 2002 r. Nr 170, poz. 1393 ze zm.), gdzie w § 28 ust. 2 wymieniono znak B-36 „zakaz zatrzymywania się”. Znak ten obowiązuje w miejscu, gdzie obwiniony zatrzymał samochód.

W ocenie Sądu powyższe wskazuje jednoznacznie na zasadność stawianego obwinionemu zarzutu, a jego wina jest oczywista i nie budzi żadnych wątpliwości. Okoliczności wskazane we wniosku o ukaranie potwierdziły przeprowadzone na rozprawie dowody – w szczególności zeznania świadków, dokumentacja fotograficzna i okazana świadkowi notatka urzędowa. Z dowodów tych bezsprzecznie wynika, że obwiniony nie zastosował się do znaku drogowego B-36 „zakaz zatrzymywania się”. Odnosząc się do strony podmiotowej wykroczenia popełnionego przez obwinionego, całość okoliczności sprawy pozwala na przyjęcie, że działał on w sposób zawiniony. Będąc osobą dorosłą, uprzednio przeszkoloną jako kierowca w zakresie podstawowych przeciw przepisów z zakresu ruchu drogowego, miał obowiązek zwrócić uwagę na umieszczony w widocznym miejscu znak drogowy. W ocenie Sądu obwiniony działał z zamiarem bezpośrednim (znak drogowy był doskonale widoczny, niczym niezasłonięty, samochód zaś był zatrzymany w jego pobliżu i w miejscu w ogóle do tego nieprzeznaczonym, z pominięciem zasad parkowania pojazdów przyjętych

w państwach cywilizowanych) - miał zamiar popełnienia czynu karalnego, to jest chciał go popełnić. Obwiniony wyczerpał zatem znamiona art. 92 § 1 k.w. i z tego tytułu należało wymierzyć mu karę za popełnione wykroczenie.

Przy ocenie stopnia społecznej szkodliwości czynu Sąd kierował się dyrektywami art. 47 § 6 k.w. Wykroczenie obwinionego było skierowane przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji i porządkowi na drogach publicznych. Naruszone przez obwinionego obowiązki były istotne, gdyż z okoliczności sprawy jasno wynika, że całkowicie zignorował on umieszczony w widocznym miejscu znak drogowy, prawdopodobnie kierując się wyłącznie własną wygodą.

Przy wymiarze kary Sąd kierował się kryteriami wymienionymi w art. 33 § 1 i 2 k.w. i uznał, iż karą adekwatną będzie kara grzywny w wysokości 300 zł. Wykroczenie z art. 92 § 1 k.w. zagrożone jest karą do 5.000 zł grzywny, zatem grzywna wymierzona obwinionemu jest znacznie złagodzona względem maksymalnego zagrożenia. Decydując o rodzaju i wymiarze kary Sąd miał na względzie stopień społecznej szkodliwości czynu i funkcję kary w zakresie prewencji szczególnej. Sąd uznał zatem, że wymierzona grzywna będzie stanowiła wystarczającą przestrożę dla obwinionego i sprawi, że w przyszłości nie popełni on podobnego wykroczenia. Okolicznością przemawiającą przeciwko surowszej karze była uprzednia niekaralność obwinionego za wykroczenia drogowe (k. 28).

W ocenie Sądu tak orzeczona kara spełni cele zapobiegawcze i wychowawcze, jakie ma osiągnąć w stosunku do obwinionego oraz zaspokoi potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa.

Orzeczenie o zryczałtowanych wydatkach postępowania oraz o opłacie wydano na podstawie art. 118 § 1 kpw w zw. z § 1 pkt 1 Rozp. Min. Sprawiedliwości z dnia 10.10.2001 r. w sprawie wysokości zryczałtowanych wydatków postępowania oraz wysokości opłaty za wniesienie wniosku o wznowienie postępowania w sprawach o wykroczenia i art. 119 kpw w zw. z art. 3 ust. 1 i art. 21 pkt 2 ustawy z dnia 23.06.1973 r. o opłatach w sprawach karnych. Sąd zasądził od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa koszty postępowania w wysokości 100 zł i wymierzył mu opłatę w wysokości 30 zł.